

Sygn. akt: I C 733/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L., dnia 29 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Pozlewicz-Szymańska

Protokolant: Wioletta Mróz

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015r.

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...)W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej(...)w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 29.330,56 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści złotych pięćdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi od kwoty 27.000,00 złotych od dnia 09.08.2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.384,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 733/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 31.05.2015 r. powódka I. K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...)w W. kwoty 33.072,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.08.2014 r. do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 30.000 złotych

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w wyniku obrażeń doznanych w wypadku (24 lutego 2011 r.) samochodowym, którego skazany prawomocnym wyrokiem sprawca był ubezpieczony u K. P. A.S. V. (...) z siedzibą w P., zginął ojciec powódki B. D.. Powódka, powołując się na przepis art. 446 § 4 k.c. domagała się wypłaty kwoty 30.000 złotych wskazując, że wieź rodzinna jest dobrem osobistym, zaś jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Nadto powódka uzasadniała, że na dochodzoną kwotę składają się również koszty pogrzebu, które poniosła powódka. Ponadto powódka nie zgodziła się z przyjętym przez stronę pozwaną ustaleniem, że B. D. przyczynił się w 50% do wypadku i wskazała, że brak jest jakiegokolwiek przyczynienia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Strona pozwana wskazała, że wypłacone powódce przez likwidującego szkodę (...) S.A. V. (...) w W. zadośćuczynienie w kwocie 5.000 złotych oraz 2.913,20 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, przy przyjęciu 50 % przyczynienia się B. D. do zaistnienia zdarzenia, w pełni wyczerpuje roszczenia powódki wobec strony pozwanej. Strona pozwana argumentowała, że przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych

granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych, zaś zadośćuczynienie nie powinno być źródłem korzyści majątkowe. Nadto zarzuciła, że dalsze roszczenia powódki są nieudowodnione, zaś powódka nie podniosła aby jej linia życiowa w jakikolwiek sposób uległa niekorzystnej zmianie po śmierci ojca. Wskazała również, że powódka jest dorosła i prowadzi samodzielne życie. Nadto wskazała, że ewentualne odsetki należy liczyć od dnia wyrokowania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W wyniku wypadku z dnia 24.02.2011 r. na skutek licznych obrażeń w szczególności obrażeń klatki piersiowej, głowy, prowadzących do krwaka podpajęczynówkowego powodującego neurogeną niewydolność naczyniowo-oddechową ojciec powódki B. D. poniósł śmierć. Za sprawcą tego wypadku, skazanego prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 05.03.2014 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy uznał K. K. – obywatela czeskiego, winnego tego że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym prowadził go z nadmierną prędkością tj. około 70 km/h w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h uniemożliwiając skuteczne zatrzymanie w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wyjeżdżającym z drogi podporządkowanej samochodem prowadzonym przez B. D., który nie zachowując należytej ostrożności przy wjeżdżaniu na skrzyżowanie przyczynił się do zdarzenia.

B. D. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej mając ustawiony znak stop, przy znacznie ograniczonej możliwości obserwowania pojazdów nadjeżdżających z lewej strony podjął manewr wjazdu na drogę główną bez należytego upewnienia się, czy można to bezpiecznie uczynić. Skrzyżowanie na którym doszło do wypadku jest wyrażając się w potocznym języku „niebezpieczne”, gdyż zatrzymanie przed znakiem stop nie gwarantuje bezpieczeństwa przejazdu w szczególności w sytuacji gdy pojazd nadjeżdżający z lewej strony (jak w przedmiotowej sprawie) jedzie z nadmierną prędkością.

Usytuowane na skrzyżowaniu lustro nie spełniało swych zadań natomiast ułożenie drogi głównej oraz podporządkowanej, którą jechał B. D. i usytuowanie punku zatrzymania na stopie, dawało możliwość oceny sytuacji na drodze głównej jedynie przez obserwację w rzeczonym lustrze. Lustro to obrazuje zniekształcony stan na drodze głównej i nie można w nim w krótkim czasie, np. podczas jednorazowego zatrzymania przed skrzyżowaniem ocenić rzeczywistej odległości położenia i prędkości pojazdów.

W odległości 400 m od miejsca wypadku jest ustawiona tablica początek terenu zabudowanego co oznacza ograniczenie prędkości do 50 km/h, w tym miejscu pojazd prowadzony przez K. K. poruszał się z prędkością ok. 74 km/h. W odległości około 50 m przed miejscem wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, a pojazd ten jechał z prędkością ok. 69 km/h. Kierujący pojazdem K. K. (2) rozpoczął hamowanie, które spowodowało zablokowanie kół 15 m od miejsca zderzenia, wówczas przód pojazdu B. D., który poruszał się z prędkością 12 km/h był blisko osi jezdni drogi głównej.

Gdyby kierujący (...) w chwili rozpoczęcia hamowania jechał z prędkością zgodną z przepisami tj. 40 km/h to do zdarzenia by nie doszło, ponieważ kierujący D. B. D. byłby już około 5,5 m za miejscem zderzenia.

Dowód : wyrok SO w Świdnicy z dnia 05.03.2014 r. k. 12 – 17; opinie biegłych znajdujące się w aktach II K 379/12 k. 175 – 232

Powódka poniosła koszty pogrzebu w łącznej wysokości 5.826,40 złotych.

Pismem z dnia 28.07.2014 r. powódka wezwała ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia do zapłaty kwoty 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki oraz kwoty 5.948,80 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i leczenia zmarłego ojca. Wskazując, że termin zapłaty powinien nastąpić do dnia 08.08.2014 r. W odpowiedzi na drugie wezwanie do zapłaty likwidujący w imieniu strony pozwanej szkodę ubezpieczyciel (...) S.A. V. (...) w W. przyznała 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 5.826,40 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, uznając jednocześnie 70% przyczynienie się do zdarzenia B. D., następnie przyczynienie to zostało zmodyfikowane

do 50% i proporcjonalnie wypłacono uznane w toku postępowania likwidacyjnego kwoty tj. 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 2.913,20 złotych tytułem kosztów pogrzebu.

Dowód : faktury k. 18 i 19; wezwanie k. 20-28; okoliczności bezsporne

Powódka ma 40 lat, ma męża i dzieci, z którymi mieszka. Wyprowadziła się od rodziców w 2002 r. Powódka po studiach wróciła do L., żeby być bliżej rodziców, kiedy powódka szukała działki budowlanej brała pod uwagę odległość tej działki od miejsca zamieszkania rodziców.

W każdą niedzielę cała rodzina spotykała się na wspólnych obiadach w domu rodziców. Często jeździli na wspólne wycieczki weekendowe za miasto. Rodzina celebrowała również imprezy okolicznościowe takie jak imieniny, urodziny członków rodziny. Inicjatorem tych wycieczek ale również inicjatorem wspólnego życia rodzinnego, towarzyskiego był zawsze ojciec powódki, to on był „głową rodziny”. Również w tygodniu ojciec interesował się tym, co dzieje się u powódki, dzwonił w środku tygodnia pytając, co u niej i czy nie potrzebuje pomocy.

Po śmierci ojca nie są już organizowane obiady w domu rodzinnym.

Powódka była bardzo związana emocjonalnie z ojcem. W dzieciństwie bardzo dużo czasu spędzała z ojcem, ojciec uczył ją jeździć na rowerze, na łyżwach razem chodzili na mecze. Powódka była „oczkiem w głowie ” ojca i nazywana była przez niego „księżniczką”, ojciec rozpieszczał powódkę. Ojciec zaszczerpił powódkę do nauki języków obcych motywował ją do nauki to dzięki ojcu powódka ukończyła germanistykę i aktualnie jest nauczycielem języka niemieckiego. Powódka do ojca dzwoniła zawsze, kiedy potrzebowała pomocy w domu przy opiece nad dziećmi oraz w sytuacjach nadzwyczajnych tj. kiedy miała wypadek dzwoniła do ojca w środku nocy. Ojciec nigdy nie odmówił jej pomocy, bardzo angażował się w życie powódki, pomagał jej w opiece nad dziećmi oraz w innych sprawach życia codziennego.

Po śmierci ojca powódka nie ma wsparcia emocjonalnego i nie ma takiego bezpieczeństwa emocjonalnego, jakie miała kiedy ojciec żył. Ojciec powódki pomagał jej w sytuacjach kiedy ta miała problemy w małżeństwie. Ojciec wspierał powódkę materialnie, otrzymała od rodziców dużą darowiznę na zakup mieszkania, również otrzymywała znaczne prezenty. Wspierał powódkę po to, żeby miała lepszy poziom życia niż on.

Po śmierci ojca u powódki nasiliły się dolegliwości w postaci bólu żołądka. Powódka leczy się u psychiatry. Lekarze nasilenie choroby przewodu pokarmowego wiążą ze stanem zdrowia psychicznego. Powódka leczy się ambulatoryjnie i przyjmuje leki.

Powódka nie pogodziła się ze śmiercią ojca. Po śmierci ojca powódka rozpacziała, płakała szczególnie w nocy. Przed tydzień po śmierci ojca powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Powódka, z uwagi na silny lęk i przeżyty szok, nie uczestniczyła w ostatnim pożegnaniu ojca przed kremacją ciała. Napisała do matki wiadomość sms, że nie jest w stanie przyjechać. Uczestniczyła w pogrzebie, który odbył się dzień później. Widoczna dla osób trzecich rozpacz po śmierci ojca trwała u powódki kilkanaście miesięcy. Ojciec powódki zmarł po kilku dniach pobytu w szpitalu, w tym czasie nie było z nim kontaktu. W tym czasie powódka jeździła do ojca sama lub wspólnie z rodziną, żeby pielęgnować ojca. Powódka zmieniła się po śmierci ojca, stała się bardziej zamknięta i drażliwa.

Powódkę boli to, że jej dzieci coraz rzadziej wspominają dziadka, choć ona stara się zachować jego pamięć. Powódka chodzi co najmniej raz tygodniu chodzi na cmentarz, często chodzi sama, żeby „porozmawiać z ojcem” o bieżących w jej życiu sprawach. Zbiera na cmentarz również dzieci, które zanoszą dziadkowi laurki, jajka na święta czy drobiazgi z wakacji.

Dowody : zeznania świadka D. D. k. 174 00:29:27; zeznania świadka K. D. k. 173 00:09:19; słuchana w charakterze strony powódki k. 80 verte,

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Odpowiedzialność strony pozwanej tj. legitymacja procesowa bierną w niniejszej sprawie, wynika z treści art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), czego strona pozwana nie kwestionowała.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie powódkę jako córkę zmarłego należy zaliczyć do grona najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej, w odróżnieniu od przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową wynikającą ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13). Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Sąd Najwyższy w bogatym orzecznictwie wypracował kryteria pomocne przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do krzywdy, jaką doznała osoba bliska po śmierci członka rodziny. Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Niemniej jednak krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia (również dotyczącym art. 445 k.c. oraz 23 i 24 k.c.) wskazuje się, iż każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy również pamiętać, że chociaż to zadośćuczynienie jest pieniężnym wymiarem krzywdy, to nie ma żadnego powiązania ze statusem materialnym poszkodowanego.

Przyznane zadośćuczynienie ma złagodzić doznaną niewymierną krzywdę poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa z tym zastrzeżeniem, że musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając na uwadze powyższe przesłanki, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c., przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódki po śmierci ojca, należy uznać, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 35.000 zł.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił stopień cierpienia powódki, nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci ojca, zmiany w sferze psychicznej jakie zaszły u powódki po wypadku. Odczuwane przez powódkę cierpienia psychiczne po śmierci ojca były tym bardziej dotkliwe i rozległe, iż łączyły ją z nim bardzo silne pozytywne więzi.

Truizmem jest stwierdzenie, że w rodzinie wszystkie dzieci są kochane i pomiędzy nimi i rodzicami powstają więzi o podobnym natężeniu. Jednakże na podstawie zgromadzone w sprawie materiału dowodowego, w szczególności

w zeznań świadków i samej powódki należało przyjąć, że w przypadku powódki i jej ojca więź ta miała szczególny charakter.

Okoliczność ta spowodowała, że ojciec i powódka widywali się bardzo często nawet kiedy powódka wyszła za mąż i wyprowadziła się z domu.

Powódka mogła liczyć na codzienną pomoc ojca przy różnych czynnościach i wsparcie psychiczne z jego strony, jak również pomoc finansową.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie po śmierci ojca powódka była w rozpacz, nie była w stanie pojechać na ceremonie pożegnania przed kremacją. Ponadto stres wywołany śmiercią ojca wpłynął na zaostrzenie choroby przewodu pokarmowego.

Z zeznań świadków wynika, iż powódka po śmierci ojca pozostawała w żałobie i rozpacz przez co najmniej kilkanaście miesięcy, stała się bardziej drażliwa i zamknięta w sobie. Raz na tydzień odwiedza grób ojca.

Powołane powyżej dowody w ocenie sądu są wiarygodne. Zeznania świadków są spójne, konsekwentne i obiektywne oraz korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Znajdują one potwierdzenie w innych dowodach tj. zeznaniach samej powódki.

Ponad wszelką wątpliwość krzywda wywołana śmiercią rodzica jest – oceniając według kryteriów obiektywnych – jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych. Wynika to z rodzaju i siły więzów rodzinnych oraz roli pełnionej w rodzinie przez – w tym wypadku - ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła mężczyznę jeszcze w sile wieku zaangażowanego rodzinnie i stanowiącego duże wsparcie dla jedynej córki. Dla powódki była to utrata ojca, z którym była silnie związana i tworzyła nie tylko zgodną rodzinę, ale też z którym wiązały ją przyjacielskie więzi.

Nie uszło uwadze Sądu, że skutki śmierci rodzica rozciągają się na całe życie dzieci i będą skutkować zarówno w aspekcie osłabienia aktywności życiowej, motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenia stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty ojca. Zadośćuczynienie pieniężne choć w części zrekompensuje krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia w wysokości 35.000 złotych odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, stanowi odczuwalną wartość i jednocześnie pozwoli na zrekompensowanie, w takim jak jest to możliwe, stopniu przeżytych cierpień powódki.

Zasądzając na rzecz powódki kwotę 27.000 złotych tytułem zadośćuczynienia sąd uznał, że stopień przyczynienia się do wypadku z dnia 24.02.2011r. B. D. wynosił 10 %. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Podkreślić należy, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) to na pozwanym, który wskazywał na okoliczności ograniczające jego obowiązek naprawienia szkody, spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania stopnia 50% przyczynienia się B. D. do wypadku. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (tak SN w wyroku z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie I PKN 228/10, Lex nr 896458).

Tymczasem pozwany w toku postępowania nie wykazał, że B. D. przyczyniał się w 50% do zaistnienia wypadku. Okoliczność zaistnienia przyczynienia się do wypadku wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych, a pozwany żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie nie wykazał.

Dlatego też sąd przyjął przyczynienie się B. D. w 10% mając na uwadze ustalenia poczynione przez biegłych w toku postępowania przygotowawczego i postępowania karnego. W ocenie sądu przyczynienie się B. D. należy ograniczyć do 10 % gdyż co prawda jak orzekł Sąd Okręgowy w Świdnicy z dnia 05.03.2014 r. B. D. nie zachował należytej ostrożności przy wjeżdżaniu na skrzyżowanie i przyczynił się do zdarzenia, to jednak z opinii biegłych wydanych w sprawie karnej wynikało, iż skrzyżowanie to jest niebezpieczne, a zatrzymanie przed znakiem stop nie gwarantuje bezpieczeństwa przejazdu w szczególności w sytuacji gdy pojazd nadjeżdżający z lewej strony jedzie z nadmierną prędkością. Taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Co istotnie jak wynika z w/w opinii, gdyby kierujący samochodem ciężarowym zachował prędkość jaką miał obowiązek zachować, do zdarzenia by nie doszło.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 35.000 złotych przy przyjęciu 10 % przyczynienia się zadośćuczynienie winno wynieść 31.500 złotych, natomiast strona pozwana wypłaciła 5.000 złotych, różnica zatem wynosi 26.500,00 złotych. Jednakże sąd mając na uwadze charakter zasądzzonego roszczenia oraz okoliczności sprawy zasądził na rzecz powódki kwotę 27.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Jednocześnie sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.330,56 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, które przy przyjęciu 10 % przyczynienia się winny wynieść 5.243,76 złotych, zaś wypłacono 2.913,20 złotych.

Zasadne było również roszczenie powódki w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych tj. od dnia 09.08.2014 r., liczone od dnia wezwania do zapłaty zadośćuczynienia. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie to niewątpliwie uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytucyjnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Rozstrzygnięcie o odsetkach zostało wydane na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Jednocześnie sąd oddalił żądanie powódki w pozostałym zakresie co do zadośćuczynienia i kosztów pogrzebu. W ocenie sądu pogląd wyrażony na rozprawie przez pełnomocnika powódki, iż przepis art. 362 k.c. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy strona domaga się roszczeń z art. 446 § 4 k.c. nie znajduje odzwierciedlenia w orzecznictwie i sąd nie podziela tego poglądu. Wręcz przeciwnie w orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych art. 446 § 3 i 4 k.c. należnych osobom jej bliskim (art. 362 k.c.) por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, z dnia 6 marca 1997r. II UKN 20/97, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08, z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11.

Sąd również oddalił żądanie powódki w zakresie w jakim domagała się zwrotu kosztów dojazdu do szpitala do ojca oraz zakupu środków opatrunkowych. W ocenie sądu powódka roszczenia tego nie udowodniła, a nadto nawet nie sprecyzowała kiedy poniosła koszty dojazdów i środków opatrunkowych i w jakich konkretnie kwotach.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wydano na podstawie art. 98, 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (i analogicznego dla radców prawnych). Koszty w przedmiotowej sprawie zostały stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 89 %, poniosła łączne koszty 4.139 złotych (1.654 złotych opłata od pozwu, oraz 2.417 złotych zastępstwa procesowego, 68 złotych kosztów przejazdu pełnomocnika na rozprawy), dlatego należą mu się koszty w wysokości 89

% z tej kwoty tj. 3.683,71 złotych, natomiast pozwany poniósł koszty w wysokości 2. 417 złotych i złotych zastępstwa procesowego, 300 złotych kosztów przejazdu pełnomocnika na rozprawy należy mu się kwota 11 % z tej kwoty tj. 298,87 złotych.

Zatem sąd na podstawie powyżej powołanych przepisów zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.384,84 złotych (3.683,71 złotych – 298,87 złotych).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.